



Informacja o Domu Spokojnej Starości w Miechowie

Rzadko w naszym piśmie poruszamy bieżące problemy naszej braterskiej społeczności. Chcemy, aby tym razem, pośród tekstów biblijnych i komentarzy, znalazło się miejsce na kilka słów codzienności.

Problem, który zamierzamy przedstawić Braterstwu, jest na tyle znany, że nie potrzeba go szerzej komentować. Jest nim budowa Domu Spokojnej Starości w Miechowie. Trudny problem, bowiem za cegłami, betonem i stalą kryją się potrzeby, oczekiwania i nadzieje niektórych z nas.

Różnie mówi się o tej budowie, o jej sensie i przyszłości. Uważamy, że zbyt wiele narosło wokół niej komentarzy, niesłusznych i krzywdzących, ale nade wszystko rozbudzonych nadziei i obietnic. Wystawiano już kilka terminów zasiedlenia tego budynku. Przywiązywano do nich wielką wagę. Nikt nie przewidział jednak, że budowa tego obiektu potrwa tak długo i że nastąpią tak kolosalne zmiany gospodarcze w naszym kraju, które zaważą na terminowości ukończenia tego obiektu.

Spotkanie w szerszym gronie, bezpośrednio na budowie i fachowa dyskusja przyniosły istotną informację:

Mimo bardzo poważnego zaawansowania robót na części starej i niemal ukończeniu nowego skrzydła budynku, nie ma możliwości otwarcia obiektu i nie będzie jej na pewno przez okres zimy i wiosny.

Czy wpływa na ten stan nasza sytuacja finansowa? Tu trzeba dać dwie odpowiedzi.

Pan na tyle błogosławił temu przedsięwzięciu, że zawsze się znalazły pracowite ręce i ofiarne serca, stale czyjaś troska zapełniała naszą kasę i dzięki temu budowa przez cały czas była prowadzona. Tak jest do dzisiaj i prace nadal trwają. Wszelkie apele o finansowe wsparcie miały na celu przyspieszenie budowy, gdyż ilość pieniędzy, to również ilość wykonanej pracy. To niestety dalej jest aktualne.

Rozważamy w chwili obecnej sposoby pomocy dla osób, które spodziewały się zakwaterowania w Miechowie, a znajdują się w trudnej sytuacji mieszkaniowej. Pomocy na okres do oddania budynku.

Przekazujemy Braterstwu tę trudną prawdę z prośbą o zrozumienie. Również o wybaczenie dla tych, którzy w swojej gorliwości postawili wyobrażenia ponad twardą rzeczywistością, swoją chrześcijańską chęć niesienia pomocy nad technicznymi możliwościami prowadzenia budowy.

Dziękujemy za ofiarne serca i pracowite ręce.

Stał się ten dom jeszcze jedną próbą naszego braterstwa. Mamy nadzieję przejść ją zwycięsko.

Komitet Budowy

R-
„Straż”